

Sygn. akt VIII **Pa 22/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Łanowy-Klimek
Sędziowie:	Teresa Kalinka del. Anna Capik-Pater (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020r. w Gliwicach

sprawy z powództwa W. F. (1) (F.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 8 grudnia 2017 r. **sygn. akt** IV P 598/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 337,50 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII Pa 22/18

UZASADNIENIE

Powód W. F. (2) wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w K. (poprzednikowi prawnemu) Spółki (...) S.A. w B. domagając się zasądzenia kwoty 13.537,05 złotych, tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 1 lipca 2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 2.614,92 zł od dnia 11 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.375,54 zł od dnia 11 września 2013r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1.975,14 zł od dnia 11 października 2013r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.344,41 zł od dnia 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.716,55 zł od dnia 11 grudnia 2013r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.510,49 zł od dnia 11 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz domagając się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie podał, że w okresie objętym pozwem był zatrudniony u pozwanej na stanowisku sztygara oddziałowego pod ziemią w oddziale elektrycznym. Jego normatywny, dobowy czas pracy wynosił 7,5 godziny na dobę, tygodniowo zaś 37,5 godziny. Jego wynagrodzenie składało się ze stawki wynagrodzenia zasadniczego, stawki osobistego zaszerogowania jak i dodatkowych składników wynagrodzenia o charakterze stałym, w tym premii i Karty Górnika. Wyjaśnił, że do jego obowiązków w spornym okresie należało: nadzór nad prawidłową organizacją pracy, zapewnienie bezpieczeństwa ludzi i ruchu zakładu górniczego oraz prawidłowego przebiegu robót w oddziale elektrycznym, utrzymanie urządzeń elektrycznych w należytych stanie, nadzór nad wykonaniem planów pracy, prawidłowa gospodarka urządzeniami i materiałami, powiadamianie o awariach, prowadzenie kontroli w zakresie stanu urządzeń, wyposażenia załogi w sprzęt ochronny, narzędzia i materiały oraz przeglądów okresowych i badań okresowych, udzielanie instruktażu pracownikom, zaznajamianie sztygara zmiany następnej z ważnymi wydarzeniami, składania raportów z wykonania robót nadsztygarowi aktualizowanie dokumentacji ruchowej urządzeń elektrycznych, sprawdzanie wyjazdu załogi po zmianie. Powód podniósł, że z uwagi na zmianę organizację czasu pracy u pozwanej zmuszony był do wykonywania swoich obowiązków służbowych poza obowiązujący go wymiar czasu pracy. W każdym dniu swojej pracy stawiał się, co najmniej półtorej godziny przed wskazanym w harmonogramie czasem rozpoczęcia pracy (zmiany) – tj. wyznaczoną godziną zjazdu pod ziemią w celu wykonywania obowiązków służbowych w biurze na powierzchni, w tym odbioru i zapoznania się z listą zadań do wykonania na dany dzień oraz raportami ze zmian poprzednich, uzgodnienia z przełożonymi sposobu, realizacji zleconych działań oraz odbioru poleceń, zorganizowania pracy i podziału pracy pomiędzy podległych pracowników, skierowanie pracowników na poszczególne stanowiska, dokonanie szkoleń stanowiskowych oraz instruktaży pracowników podległych, zaznajamiania pracowników z zagrożeniami naturalnymi i elektrycznymi oraz drogami uciezkowymi, a także przygotowanie do pracy (przebranie w odzież ochronną). Wskazał, że dodatkowe obowiązki wykonywał również po zakończeniu zmiany, kiedy to przekazywał raporty z zakończonej zmiany przełożonym oraz sztygarowi kolejnej zmiany, informował o stanie realizacji zleconych zadań, kontrolował rejestrację wyjazdu podległych pracowników, uzgadniał ze sztygarami kolejnej zmiany dalsze prace niezbędne do wykonania, a także dokonywał koniecznych czynności związanych z higieną ciała po pracy pod ziemią. Tym samym, w każdym dniu pracy wykonywał obowiązki przez służbowe przez okres, co najmniej dodatkowych 3 godzin. Podał, że czas pracy był ewidencjonowany a urządzenia rejestrujące znajdowały się przed wejściem do szybu zjazdowego, a także na bramie. Wyjaśnił, że powszechnym zjawiskiem było odbijanie kart wyjazdowych przed faktycznym opuszczeniem miejsca pracy przez pracowników, kiedy to jeden z pracowników odbijał wszystkie karty pracowników danej zmiany, a następnie wracał na swoje stanowisko. W spornym okresie system nie przyjmował zbyt wczesnego odbijania kart przed oficjalnym rozpoczęciem zmiany lub zbyt późnego jej odczytywania po formalnym zakończeniu zmiany. W związku z powyższym pracownicy przychodzili do pracy wcześniej nie rejestrując tego faktu, dokonywali szeregu czynności służbowych, a następnie dopiero po tych obowiązkach udawali się na bramę celem odbicia karty. Podobnie wyglądały czynności po zakończeniu zmiany, kiedy jeden z pracowników, po wyjeździe biegł na bramę z identyfikatorami pozostałych pracowników danej zmiany celem rejestracji rzekomego wyjazdu z terenu kopalni, mimo że wiele czynności było wykonywanych przez pracowników po fikcyjnym odbiciu karty na bramie. Końcowo powód wskazał, że pozwana nie wypłaciła mu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie otrzymał również czasu wolnego w zamian.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała, że powód był u niej zatrudniony oraz że był zobowiązany do

potwierdzenia czasu pracy za pomocą dyskietki w elektronicznym systemie ewidencji. Wyjaśniła, że obowiązywała u niej zasada, że praca w godzinach nadliczbowych dopuszczalna jest wyłącznie na podstawie pisemnego wniosku wystawionego przez bezpośredniego przełożonego powoda. Wnioski te mogły dotyczyć wyłącznie prac w soboty i niedziele i za pracę w tych dniach było wypłacane wynagrodzenie. Końcowo podniosła, że powodowi nie zlecano pracy w godzinach nadliczbowych w dniach będących dniami roboczymi a jego roszczenie nie jest udowodnione zarówno w części dotyczącej ilości dni ani w części dotyczącej wyliczenia należności i zarzuciła mu, że nie dołączył dopuszczenia pracy w godzinach nadliczbowych.

Spółka (...) S.A. w B. przejęła zorganizowaną część przedsiębiorstwa pozwanej spółki obejmującą wszystkie aktywa i pasywa, zobowiązania, prawa i obowiązki z umów w tym umów o pracę.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Zabrze Wydział IV Pracy (sygn. akt IV P 598/16):

1. **zasądził na** rzecz powoda W. F. (1) kwotę 10.622,73 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w następujący sposób:

- a) od kwoty 1.050,85 zł od dnia 11 sierpnia 2013 r.;
- b) od kwoty 2.378,49 zł od dnia 11 września 2013 r.;
- c) od kwoty 2.013,60 zł od dnia 11 października 2013 r.;
- d) od kwoty 1.659,40 zł od dnia 11 listopada 2013 r.;
- e) od kwoty 2.189,51 zł od dnia 11 grudnia 2013 r.;
- f) od kwoty 1.330,88 zł od dnia 11 stycznia 2014 r.;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.698 zł;

4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.016 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

5. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze - kwotę 975 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd I instancji ustalił, że powód W. F. (2) w okresie objętym żądaniem pozwu był zatrudniony u pozwanej, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sztygara oddziałowego oddziału elektrycznego pod ziemią. Stosunek pracy ustał z dniem 27 stycznia 2014r. na mocy porozumienia stron, w związku z przejściem na emeryturę.

Jako sztygar oddziałowy oddziału elektrycznego pod ziemią powód pracował głównie zmianie A. Powód przychodził do pracy na zmianę A rozpoczynając się zjazdem o godzinie 06:00 około godziny 05:05 -05:10. Swoją pracę rozpoczynał od odebrania raportu od sztygara z (...), co średnio zajmowało około 10 minut. Następnie udawał się na odprawę do nadsztygara, która zaczynała się około 05:35 i trwała około 15 – 20 minut. W czasie odprawy omawiano, które prace wykonano, nadsztygar czasami zlecał prace dodatkowe. Średnio trzy razy w tygodniu powód udawał się na odprawę główną. W czasie, gdy powód przebywał na odprawie głównej sztygarzy zmianowi dzielili załogę. Po tych czynnościach udawał się na zjazd. Po wyjeździe na powierzchnię, który odbywał się pomiędzy 13:20, a 14:20 powód robił tygodniowe i sobotnio – niedzielne obłożenia załogi albo uzupełniał książki kontroli, co średnio zajmowało mu 10 do 15 minut. Później wraz ze sztygarem zmianowym szedł złożyć raport do nadsztygara, któremu wskazywali jakie prace zostały wykonane na danej zmianie, jakie były awarie i jakie prace należy wykonać na zmianie B i C. Raport mieścił się na stronie A4 wyszczególnieni byli w nim pracownicy i praca, jaką wykonywali. Nadsztygar szedł z raportem do głównego elektryka, w tym czasie powód uzupełniał jeszcze dokumentację i czekał na powrót od nadsztygara. Powód czasami

jeszcze z dołu wydawał polecenia sztygarowi z kolejnej zmiany. W zależności od wykonywanych czynności z pracy wychodził pomiędzy 14:35, a 14:40.

Jeżeli powód nie przyszedłby wcześniej do pracy nie byłby w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków i mogłyby być wyciągnięte wobec niego konsekwencje służbowe.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana prowadziła rejestr czasu pracy (...). Pracownicy zaopatrzeni byli w dyskiety, które wprowadzali do czytników przy wejściach służbowych pracownicy dołowi dodatkowo korzystali z czytników szybowych przy zjeździe i wyjeździe. Powód rejestrował wejście i wyjście zgodnie z rzeczywistym czasem wykonywania obowiązków na rzecz pracodawcy. (...) w tym czasie działał prawidłowo mogły się jedynie zdarzyć pojedyncze przypadki nie odbicia karty, które były na bieżąco wyjaśniane.

Za dodatkową pracę na powierzchni powód nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Praca ta nie była wykonywana w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia (bezsporne).

Przełożeni powoda wiedzieli, że pracuje on w ponadnormatywnym czasie pracy, gdyż taka była organizacja pracy na kopalni. Zgodnie z §5 zarządzenia wewnętrznego D/K-15/65/2012 (...) S.A. Oddział KWK (...) z dnia 13.04.2012r., zarządzenia wewnętrznego D/K-15/13/2013 (...) S.A. Oddział KWK (...) z dnia 12.02.2013r. oraz zgodnie z (...) z dnia 26 listopada 1994r. czas pracy pracowników w kopalni zatrudnionych pod ziemią wynosi 7,5 godzin na dobę i 37,5 godzin na tydzień przy 5 – dniowym tygodniu pracy. (okoliczności znane Sądowi z urzędu w związku z postępowaniem toczącym się przed tutejszym sądem sygn. akt IV P 1105/15)

W okresie od dnia 1 lipca 2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. powód przepracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy 357 godzin i 19 minut, z czego za 198 godzin i 8 minut przysługiwał powodowi dodatek 50 % stawki zasadniczego wynagrodzenia a za 159 godzin i 11 minut powodowi przysługiwał dodatek w wysokości 100% stawki wynagrodzenia zasadniczego, w tym 31 godzin i 41 minut stanowią dobowe godziny nadliczbowe oraz 127 godzin 30 minut średniotygodniowe godziny nadliczbowe. Wobec powyższego powodowi przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 10.622,74 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty oraz zbieżne z nimi przesłuchanie powoda i zeznania świadków M. S., A. W., B. S. i R. P..

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia w zakresie czasu pracy powoda w oparciu o zapisy z systemu (...), które zostały potwierdzone zeznaniami świadka i powoda. W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd ten oparł się na wyliczeniach biegłego M. L. zawartych opinii pisemnej z dnia 21 sierpnia 2017r., którą uznał za miarodajną do ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej zawarty w piśmie z dnia 15 września 2017r. stojąc na stanowisku, że wyjaśnienia zawarte w opinii z dnia 21 sierpnia 2017r. są wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, za bezzasadne zarzuty strony pozwanej dotyczące błędnego wliczania przez biegłego dni wolnych od pracy przy wyliczaniu godzin średniotygodniowych oraz naliczenia dodatku za przekroczenie średniotygodniowej normy czasu pracy w wysokości 100% za bezzasadne, gdyż system obliczeń przyjęty przez biegłego był prawidłowy. W kwestii dodatku o kodzie 280 Sąd Rejonowy podzielił stanowisko biegłego, że jest to stały składnik wynagrodzenia. Za nietrafione uznał Sąd zarzuty dotyczące zaniechania przez biegłego wyliczenia wariantowego w sytuacji, gdy Sąd nie zlecił biegłemu takiego sposobu sporządzenia opinii. Podobnie należy ocenić zarzut dotyczący przyjęcia przez biegłego, że wydruki (...) odzwierciedlają rzeczywisty czas pracy powoda, bowiem to Sąd w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 26 maja 2017r. nakazał wyliczyć należności powoda za pracę w godzinach nadliczbowych z uwzględnieniem faktu, że powód pracował w godzinach wskazanych w systemie (...) obejmującym wejście i wyjście z terenu kopalni. Co do zarzutów pozwanej, że pomiędzy zarejestrowaną godziną wejścia na teren zakładu pracy a zarejestrowaną godziną zjazdu powód nie świadczył pracy Sąd Rejonowy wskazał, że strona pozwana nie zdołała

wykazać by tak w istocie było natomiast z zeznań świadków wynikało, że powód celem prawidłowego wykonania nałożonych na niego obowiązków zmuszony był przychodzić do pracy wcześniej i wychodzić z niej później.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań prawnych, Sąd Rejonowy zaznaczył, iż obowiązujące u strony pozwanej akty prawne o charakterze zakładowym w sposób niebudzący wątpliwości zaliczają stanowiska pracy zajmowane w spornym okresie przez powoda do stanowisk pracy pod ziemią. Powyższe znalazło również odzwierciedlenie w nazwach stanowisk. Zgodnie z regulaminem pracy czas pracy powoda wynosił 7,5 godzin na dobę oraz 37,5 godzin na tydzień przy pięciodniowym tygodniu pracy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że powód pracował ponad tę normę, co wykazane zostało wydrukami (...), zeznaniami świadka oraz powoda. Natomiast pozwana stała na stanowisku, że powód nigdy wcześniej nie zgłaszał i nie udokumentował pracy w godzinach nadliczbowych. Tymczasem zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa pracy oraz regulaminem pracy obowiązującym u pozwanej powód faktycznie przekraczał zarówno normę dobową, jak i tygodniową, a pozwana nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego celem wykazania, że powód nie pracował dłużej niż obowiązujące go normy czasu pracy.

Przepis §16 regulaminu pracy stanowi, że praca wykonywana ponad normy czasu pracy określone w §15 stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Natomiast regulacja zawarta w §16 ust. 1 wskazuje, że praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna tylko w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo dla ochrony mienia lub usunięcia awarii lub w razie szczególnych potrzeb kopalni. Postępowanie dowodowe wykazało, że powód pracował ponad obowiązującą go normę w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy. Praca powoda była tak zorganizowana, że przed przejęciem zmiany powód musiał przygotowywać się do niej przez zapoznawanie się z aktualną sytuacją w kopalni. Ponadto również po wyjeździe na powierzchnię powód miał szereg dodatkowych obowiązków udział w odprawie i pisanie poleceń dla następnych zmian.

Zgodnie z art. 151⁴ §1 kp pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, z zastrzeżeniem §2. Natomiast §2 stwierdza, że kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę i święto przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151¹ §1, jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy.

Sąd Rejonowy wskazał także, że definicja pracownika zarządzającego w imieniu pracodawcy zakładem pracy zawarta została w art. 128 §2 pkt. 2 k.p, zgodnie, z którą przez pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy - należy przez to rozumieć pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępców lub pracowników wchodzących w skład kolegiального organu zarządzającego zakładem pracy oraz głównych księgowych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód nie należał do tej kategorii, ponieważ nie kierował jednoosobowo zakładem pracy, nie był zastępcą takiej osoby, nie wchodził w skład organu kolegiального zarządzającego zakładem pracy i nie był głównym księgowym.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie był także kierownikiem wyodrębnionej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 151⁴ k.p.

Wykładni tego pojęcia dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 września 2005r. (II PK 56/05). Cytowany przepis wprowadza wyjątkową regulację w zakresie wynagradzania dotyczącą kierowników wyodrębnionej komórki organizacyjnej. Chodzi tutaj o wyodrębnioną komórkę organizacyjną zakładu pracy, a nie każdą komórkę organizacyjną, których w zakładach pracy może być wiele np. dział, referat, pion, oddział. Sąd Najwyższy

podkreślił, że interpretacja pojęcia „kierownik wyodrębnionej komórki organizacyjnej” nie może być dokonywana rozszerzająco. W rozpatrywanej kategorii podmiotowej chodzi o kierowników wyodrębnionej komórki organizacyjnej. Z kolei wyodrębnienie komórki organizacyjnej z zakładu pracy powinno wynikać i istotnych cech organizacyjnych dotyczących zarządzania zakładem pracy, z uzyskania przez daną komórkę względnej samodzielności. Chodzi tutaj o stanowiska dotyczące kierowania zakładem pracy i to tylko o stanowiska pod tym względem najważniejsze. Regulacja ta dotyczy pracowników, którzy w istocie rzeczy uzyskali funkcję samodzielnego zarządzania komórką organizacyjną. Powód nie posiadał takich kompetencji.

Sąd Rejonowy uznał, że powód musiał być obecny w pracy wcześniej, aby przygotować pracę dla następnych zmian oraz musiał zostać dłużej po zakończeniu zmiany.

Natomiast polecenie pracy w godzinach nadliczbowych, powód otrzymał poprzez ustalenie przez pozwaną zakresu obowiązków i organizację pracy. Bezpośredniego polecenia nie otrzymywał, ale taka była praktyka przyjęta na kopalni i zachowanie powoda było akceptowane przez jego przełożonych. Nadto Sąd wskazał, że to na pracodawcy ciąży obowiązek takiego zorganizowania pracy, aby pracownik mógł wykonać powierzone mu obowiązki w normatywnym czasie pracy. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powód nie był w stanie wykonać powierzonych im zadań w ciągu 7,5 godziny dziennie, gdyż część zadań zmuszony był wykonywać na powierzchni przed i po zjeździe na dół kopalni.

W dalszej części, Sąd Rejonowy wskazał, że nie zasługiwał na aprobatę zarzut pozwanej wskazujący, że system (...) nie stwierdza czasu pracy, a jedynie potwierdza przebywanie na terenie zakładu pracy. Pozwana nie wykazała, aby powód będąc obecny na terenie zakładu pracy (od momentu odbicia karty przy bramie wejściowej) wykonywał czynności niezwiązane z pracą. Wypada zauważyć, że pozwana wprowadziła system (...) (skrót – „rejestracja czasu pracy”), aby odnotowywać czas pracy swoich pracowników. Po przesłuchaniu świadka i powoda, nie ulegało natomiast wątpliwości, że powód, od obicia karty przy wejściu, do odbicia karty przy wyjściu, pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Sąd Rejonowy podniósł, również, że pozwana nie wykazała, aby było inaczej. Powód wykazał natomiast, że w okresie spornym cały czas pozostawał w dyspozycji pracodawcy, będąc w zakładzie pracy i za cały ten czas należy mu się wynagrodzenie, łącznie z dodatkiem za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odnośnie zarzutu strony pozwanej dotyczącego naliczenia dodatku za godziny nadliczbowe za przekroczenie średniotygodniowej normy czasu pracy w wysokości 100 % Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, iż – na co powoływał się również biegły w opiniach w tego typu sprawach - że pracownikowi pracującemu w godzinach nadliczbowych oprócz normalnego wynagrodzenia przysługuje również dodatek, przy czym godziny nadliczbowe powstają zarówno przy przekroczeniu dobowej normy czasu pracy jak również tygodniowej normy czasu pracy.

Odnosząc się z kolei ostatecznie do zarzutów strony pozwanej dotyczących wliczenia dodatku o kodzie 280 do kwoty stanowiącej podstawę obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 151¹ §3 k.p wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w §1, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60 % wynagrodzenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2011 r. przez "normalne wynagrodzenie", o którym mowa w art. 151¹ § 1 zdanie pierwsze k.p., należy rozumieć takie wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie, a więc obejmuje ono zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia o charakterze stałym, jeżeli na podstawie obowiązujących w zakładzie pracy przepisów płacowych pracownik ma prawo do takich dodatkowych składników (II PK 3/11, LEX nr 1044010).

W związku z powyższym Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę wynikającą z wyliczenia biegłego M. L. zawartego w opinii pisemnej z dnia 21 sierpnia 2017r. i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku oddalając w pkt 2 wyroku powództwo ponad kwotę wynikającą z wyliczenia biegłego.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Wyrokowi Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 kpc w zw. z §9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015r. „w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony (532 zł) oraz wydatki poniesione na opinie biegłego (78% z 568,50 zł) w łącznej kwocie 975 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana. Wyrok Sądu I instancji zaskarżyła w części, tj. co do kwoty 2468,36 zł z odsetkami, na którą to kwotę składają się kwoty wynikające z poszczególnych punktów wyroku zgodnie z poniższym wykazem:

1. W zakresie punktu 1 litera a) co do kwoty 72,78 zł wraz z odsetkami od tej kwoty
1. W zakresie punktu 1 litera b) co do kwoty 248,35 zł wraz z odsetkami od tej kwoty
2. W zakresie punktu 1 litera c) co do kwoty 1112,46 zł wraz z odsetkami od tej kwoty
3. W zakresie punktu 1 litera d) co do kwoty 182,48 zł wraz z odsetkami od tej kwoty
4. W zakresie punktu 1 litera c) co do kwoty 189,07 zł wraz z odsetkami od tej kwoty
5. W zakresie punktu 1 litera 1) co do kwoty 663,07 zł wraz z odsetkami od tej kwoty

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucono:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wydane orzeczenie, a to przyjęcie, iż za opinią biegłego kwot wynagrodzenia oraz dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, które niezgodne są z prawidłowym wyliczeniem wskazanego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych lub dodatku do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego tj. zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez sprzeczność ustaleń Sądu w zakresie braku wyjaśnień do zastrzeżeń podniesionych przez pozwaną do sporządzonej przez biegłego opinii lub braku opinii uzupełniającej, które pozwoliłyby na pełną ocenę materiału dowodowego

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części
1. zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2018 r. strona pozwana wskazała, że zaskarża wyrok Sądu Rejonowego co do kwoty 2 054,99 zł (zgodnie z przedłożonym pismem oraz wyliczeniami z dnia 25 kwietnia 2018 r.). (...) SA dodatek z tytułu przekroczenia średniotygodniowego powinien być naliczony tylko raz i za 2013 r. powinien wynosić: lipiec- 280,44 zł, sierpień – 601,48 zł, wrzesień – 307,14 zł, październik – 186,96 zł, listopad – 339,49 zł, grudzień – 339,48 zł.

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2019 r. strona pozwana przedstawiła wyliczenia oraz wskazała, że kwestionowana kwota to 2 468,36 zł, a przytoczona wcześniej kwota 2 054,99 zł została wskazana omyłkowo.

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2019 r. strona powodowa zakwestionowała obliczenia przeciwnika procesowego i zaznaczyła, że w samej treści pisma są rozbieżności w zakresie rzekomo błędnie naliczonych kwot.

Natomiast w piśmie z dnia 8 lipca 2019 r. strona pozwana wskazała, że potwierdza, iż dodatek za godziny średniotygodniowe naliczony w opinii biegłego wynosił 1 692,32 zł, natomiast pozostała część do kwoty 2 468,36 zł wynika z różnicy pomiędzy wynagrodzeniem normalnym za godziny nadliczbowe wyliczonym przez biegłego sądowego, a wyliczeniami pozwanej. Strona pozwana wskazała również, że dodatek gwarantowany został przez Sąd Rejonowy błędnie doliczony do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, a więc wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach – zarówno faktycznych, jak i prawnych, choćby przez odpowiednie jasne stwierdzenie, że Sąd II instancji przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Przyjmując ustalenia Sądu I instancji za własne i dzieląc jego rozważania prawne należało uznać apelację strony pozwanej za bezzasadną. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach, wbrew zarzutom apelacji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych, jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1999 roku, w sprawie II UKN 685/98, opublikowany w OSNP z 2000 roku, Nr 17, poz. 655; z dnia 29 września 2000 roku, w sprawie V CKN 94/00, opublikowany w LEX 52589; z dnia 14 grudnia 2001 roku, w sprawie V CKN 561/00, opublikowany w LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1969 roku, w sprawie PR 228/69, nie publikowany; z dnia 7 stycznia 2005 roku, w sprawie IV CK 387/04, opublikowany w LEX nr 177263; z dnia 15 kwietnia 2004 roku, w sprawie IV CK 274/03, opublikowany w LEX nr 164852).

Niezależnie od powyższego, Sąd II instancji dokonał ustaleń w zakresie charakteru spornego świadczenia, tj. dodatku gwarantowanego oraz zobowiązał stronę apelującą do wyjaśnienia rozbieżności przedstawianych w zakresie zaskarżonej kwoty. Ostatecznie strona pozwana kwestionowała dokonane obliczenia do kwoty 2 468,36 zł oraz dodatek gwarantowany, który w jej ocenie został przez Sąd Rejonowy błędnie doliczony do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Pozwana przedstawiła porozumienie z dnia 3 stycznia 2008 roku zawarte między zarządem (...) Spółką Akcyjną w K. a Komitetem (...) Spółki Akcyjnej w K.. W porozumieniu strony ustaliły wartość przeciętnego wynagrodzenia, wynikającego z przyrostu, o którym mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 roku o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 roku, Nr 1, poz. 2 ze zm.), na kwotę 5 228,50 zł. Nadto strony przyjęły, że ramach przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia określonego w ust. 1 ustala się, że począwszy od dnia 1 lutego 2008 roku do każdej przepracowanej dniówki przysługuje stały gwarantowany dodatek kwotowy w wysokości określonej dla poszczególnych grup pracowniczych w załączniku Nr 1 do porozumienia (tj. dla pracowników pod ziemią, dla pracowników przeróbki mechanicznej węgla, dla pracowników powierzchni). Dodatek skutkował w elementach płacowych nieuwjętych w załączniku Nr 2 tj. nagrody rocznej, dniówki urlopowej, dniówki chorobowej. Skoro dodatek gwarantowany jest stałym składnikiem wynagrodzenia za pracę i stanowi formę wzrostu wynagrodzenia za pracę, to należy go uwzględnić przy obliczaniu normalnego wynagrodzenia. Należy przyjąć, że skoro powód świadczył pracę na stanowisku sztygara oddziałowego pod ziemią, to składniki wynagrodzenia przewidziane dla tego stanowiska pracy i pobierane przez powoda winny stanowić podstawę do obliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, tj. normalnego wynagrodzenia oraz dodatku. Oznacza to, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, dodatek gwarantowany – jako stały składnik wynagrodzenia – powinien być doliczony do ustalenia wysokości wynagrodzenia w godzinach nadliczbowych.

Należy również wskazać, że pełnomocnik pozwanego podnosi zarzut dotyczący zaliczenia dodatku gwarantowanego do podstawy wynagrodzenia oraz obliczeń biegłego dopiero w postępowaniu przed Sądem II instancji. Kwestii tej nie podniósł przed Sądem I instancji, kiedy to oddalono wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej. Strona powodowa nie podniosła zarzutu w trybie art. 162 kpc. Zwrócić należy, że ratio legis tego przepisu, jest pobudzenie inicjatywy procesowej stron, zapobieganie ich nielojalności przez zobligowanie do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie np. do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2018 r., sygn. akt VII AGa 769/18). W związku z tym, stwierdzić należy, że zarzuty apelującej są bezzasadne.

Z tych też względów, Sąd II instancji oddalił apelację strony pozwanej, zgodnie z art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U.2015.1800), zasądając od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia (del.) Anna Capik-Pater (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Teresa Kalinka